

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 28 października 1912 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

Telefonu № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. wiersz i jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwykłe 10 kop., drobne ogłoszenia 12 kop. za wiersz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz i jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lech. **WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.**

Teatr Polski

Jutro
wiecz.

Cyganeria Warszawska.

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny

Jutro
wiecz.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY.

przy ul. Konstantynowski 16.

8-me Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

30 października r. b., po bardzo niżonych cenach dana będzie sztuka w 5 aktach z noweli H. Sienkiewicza p. t.

PAN ZOŁZIKIEWICZ

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatne

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 4, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 28 października.
Dziś: Szymona i Tadeusza Ap.
Jutro: Narcyza B. W.

Hygiena szkolna.

W ostatnich czasach higiena szkoły zaczyna i u nas zdobywać należne jej stanowisko.

Mamy własne szkoły. Wpływ nasz na ukształtowanie przyszłego pokolenia większy, większa i odpowiedzialność.

Chcielibyśmy, by znikły te wszystkie bezkrwistości, słabości mięśniowe, zaburzenia wzrokowe, skrzywienia kręgosłupa, tak często spotykane u młodzieży naszej, by znikły te zaburzenia, wywołane wadliwym wychowaniem, nienormalnymi warunkami w szkole i po za szkołą.

W klasie nie powinno być za wielu uczniów: każdy uczeń musi mieć dla siebie co najmniej pięć metrów sześciennych przestrzeni.

Długość klasy powinna być taka, by uczeń z ostatniej ławki mógł czytać napisy na tablicy swobodnie i bez zmęczenia, co jest możliwe najdalej z odległości 10 metrów.

Szerokość klasy powinna być taka, by uczniowie najdalej siedzący

od okna mieli światła ilość dostateczną, tj. nie więcej metrów niż siedm, choćby okna były możliwie duże.

Światło zawsze z lewej lub ze stron obydwuch. Temperatura nie niższa od 14, nie wyższa nad 16° R. Ławka najpraktyczniejsza dwuosobowa. Nogi zawsze oparte. Ławka nie powinna być za niską, by się uczeń nie garbił, ani za wysoką, by nie podnosił prawego ramienia. Nauczyciela obowiązkiem zwracać uwagę, by się młodzież trzymała prosto, a pisząc czy czytając, by twarz przynajmniej na 30 cm. oddaloną była od książki.

Szkoły są głównymi rozsadnikami chorób zaraźliwych. Szczególniej w szkołach niższych, gdzie niema kontroli lekarskiej, dzieci, niby wyleczone, wracają do szkoły w okresie jeszcze zaraźliwym i epidemia wzrasta. W szkołach elementarnych nauczyciele powinni też żądać świadectwa lekarza.

Szkarlatyna, dyfteryt, ospa wymagają 40 dni izolacji, odra—szesnaście, koklusz—trzy tygodnie od ostatniego ataku.

Szkoła powinna być przynajmniej raz na rok dezynfekowana.

Dzieci z nerwicami, zaraźliwymi przez naśladowanie (płasawica, histerja) muszą być natychmiast ze szkoły usunięte aż do wyleczenia. Epileptycy nie powinni uczęszczać do szkół publicznych.

Nauczyciele z gruźlicą (suchoty) nie mogą być tolerowanymi.

Krzywdą, jaką przynoszą zarażając młode pokolenie, nie da się wynagrodzić największą nawet pracą.

Dr. Gałczyński.

Zerwanie polskiego zebrania przedwyborczego.

Do „Kurj. Warsz.” pod datą 24 b. m. telegrafują z Petersburga: Dziś pod przewodnictwem b. posła do Dumy Władysława Zukowskiego odbyło się zebranie przedwyborcze prawyborców polaków. Zukowski, witając gości — rosjan — stwierdza rozmiękanie się zasad z faktami konkretnymi. Dalej prosi o objaśnienie: dlaczego kadeci głosowali w Dumie za skupem i upaństwowieniem kolei wiedeńskiej, dlaczego socjaldemokraci odrzucili w Dumie wniosek październikowców o ustanowienie stonku 50 proc. udziału ludności miejscowej w sądownictwie; wreszcie dlaczego kadeci doradzali żydom warszawskim niepopieranie na posła Jana Kucharzewskiego? Co do przyszłości prawodawstwa, Władysław Zukowski postawił szereg pytań z dziedziny samorządu miejskiego i ziemskiego, z zakresu spraw ekonomicznych i szkolnych.

Przywódca kadetów, Milukow, powitany oklaskami, objaśnia głosowanie kadetów za skupem kolei wiedeńskiej „wymaganiami ich programu”. Żydzi warszawscy — mówi Milukow — istotnie zwrócili się do mnie z prośbą o radę. Odpowiedziałem, że 1) w Warszawie wybierać żyda na posła nie można, 2) socjalistę również wybierać nie można i 3) Kucharzewski odrzuca równouprawnienie

Dr. Med. P. LANGBARD

b. asystent kliniki berlińskiej.

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Ednoskopia Cystoskopia

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę węgry, czerwoność twarzy, i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Śprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

więc popierać go nie można; dlatego konieczne trzeba zaproponować Kucharzewskiemu jaśniejsze wypowiedzenie się.

Co do tego z punktu swej odpowiedzi widocznie p. Milukow był zupełnie błędnie lub opacznie poinformowany. Bowiem p. Kucharzewski jest za równouprawnieniem żydów w państwie i Królestwie, za zniesieniem wszelkich ograniczeń, żąda tylko, aby w samorządzie żydzi nie mieli przewagi i aby o losach miast polski decydowali polacy.

Milukow wyraża w końcu nadzieję ogólnej i zgodnej pracy z polakami. Poseł Czechide (socjalny demokrat) dowodzi, że socjaliści zawsze popierają prawa narodowości; Sokolow (socjalny demokrat) dowodzi, że Duma państwowa — to nie Rosja, a Koło polskie w niej — to nie Polska; Szingarew (kadet) uznaje omyłkę kadetów, popełnioną w sprawie kolei wiedeńskiej, ponieważ udzielono zaufania ręką, co projekt ten przeprowadzały.

Z kolei na mównicę wszedł wybitny poseł Rodiczew, przywitany przez zgromadzonych, którzy powstali z miejsc, długotrwałymi oklaskami uznania. Rodiczew dowodzi, że deptaniem praw polaków depte się prawa rosyjskie; dalej przeciwstawia ograniczeniu praw polaków — uchwalenie wydzielienia Chełmszczyzny, żądanie od nich ofiar itd. Kiedy Rodiczew wzmiankował o zarządzonej mobilizacji próbnej w Królestwie Polskim, komisarz policji zrobił mu ostrzeżenie po raz trzeci i posiedzenie zamknął, spisując odnośny o tem protokół policyjny. Mówić po polsku na zebraniu tem polaków przedstawiciel policji zabronił.

Technicy budowlani.

Na mocy Najwyższej w d. 8 lipca r. b. zatwierdzonego prawa, osoby, posiadające świadectwo z ukończenia co najmniej 4-klasowych średnich szkół techniczno-budowlanych, pozostających pod zarządem ministerjum oświaty, mogą otrzymywać stopień technika budowlanego.

Dla osiągnięcia tego, w myśl zatwierdzonego prawa, kandydaci techników budowlanych winni złożyć egzamin przed specjalną komisją, istniejącą przy każdej 4-klasowej średniej szkole techniczno-budowlanej i składającą się z osób rady pedagogicznej danej szkoły oraz z przedstawiciela wydziału budowlanego miejscowego urzędu gubernialnego i delegata miejscowego okręgu komunikacji. Oprócz posiadania świadectwa z ukończenia szkoły, kandydaci na techników, aby być dopusz-

czonymi do egzaminu, powinni przedstawić świadectwo z odbytej przynajmniej w ciągu 2 sezonów budowlanych praktyki u osoby, posiadającej wyższe wykształcenie techniczne i wykaz wykonanych przez nich w tym czasie robót. Kandydaci na techników składają przed komisją egzamin z architektury cywilnej, z posiadania znajomości sztuki budowlanej oraz z umiejętności wykonywania planów, w zakresie architektury i sztuki budowlanej, w zastosowaniu ich do budowli i urządzeń drogowych.

Osoby, które złożyły powyższy egzamin, otrzymują od komisji egzaminacyjnej świadectwo na stopień technika budowlanego i korzystają z praw, zawartych w dodatku do uwagi art. 35 ustawy budowlanej.

Pomieniony przepis nadaje technikom budowlanym prawo prowadzenia wszędzie, oprócz miast stołecznych, wszelkiego rodzaju robót budowlanych podług planów, wykonanych przez osoby z wyższym wykształceniem technicznym, — podług zaś własnych planów mogą oni prowadzić roboty jedynie tych budowli i urządzeń drogowych, które wykazane są w wydawanej przez ministra spraw wewnętrznych specjalnej instrukcji.

Związek równouprawnienia kobiet polskich.

Związek równouprawnienia kobiet polskich zwrócił się do kandydatów na posłów do IV Dumy z następującą odezwą:

Szanowny Panie!

Stanowisko przyznane kobietom jest miarą kultury danego społeczeństwa, a podniesienie poziomu etycznego krzepi fizyczne i duchowe siły narodu.

Niepodobna dziś przesądzać jakie sprawy będą mogły być podejmowane w IV Dumie, nie mniej jednak, odzew posłów polskich jest nieodzowny podczas obrad nad zapowiedzianymi projektami praw, dotyczących etyki obyczajowej i stanowiska kobiet w rodzinie i życiu społecznym a to ze względu na interes polski związany tak ściśle z dobrem i powagą całego narodu.

W myśl więc uchwały ogólnego zebrania „Związku równouprawnienia kobiet polskich”, który ma już Oddziały: w Radomiu, Kijowie, Lublinie, Sieradzu, Płocku, Petersburgu, Białymostku, a obecnie organizuje nowe w Odesie, Piotrkowie, Łodzi i Zdunskiej-Woli — Główny Zarząd Związku zwraca się do Szanownego Pana, jako kandydata na posła do IV Du-

my z prośbą o udzielenie odpowiedzi na załączone pytania.

Z wysokim poważaniem

Zarząd Główny „Związku równouprawnienia kobiet polskich”.

Kwestjonariusz obejmuje następujące pytania:

Czy kobiety polskie mogą liczyć na poparcie Szanownego Pana, jako posła, gdy na porządek dzienny obrad IV Dumy wchodzić będą projekty praw, odnoszące do etyki obyczajowej lub stanowiska kobiet w rodzinie i społeczeństwie?

A mianowicie:

1) Przyznania kobietom praw wyborczych:

a) w samorządzie Królestwa Polskiego;

b) do Dumy Państwowej;

2) Rozszerzenie praw mężatek;

3) Ubezpieczenia macierzyństwa, ustanowienia opieki nad dziećmi rodzin niezamożnych, polepszenia losu dzieci rodziców nieślubnych.

4) Zwalczenia nierządu, handlu żywym towarem i alkoholizmu.

5) Zrównania przepisów dotyczących kobiet i mężczyzn w zakresie:

a) pobierania nauki i nauczania;

b) wykonywania zawodów;

c) zajmowania urzędów;

(np. zniesienia nakazu wydalenia urzędniczek z poczt i telegrafów z powodu zamażpójścia);

d) prawodawstwa pracy.

(np. skrócenia dnia pracy dla kobiet w fabrykach).

Warszawa, d. 10 paźdz. 1912 r.

Konserwatyści niemieccy w opalach.

(Kor. własna „N. K. Ł.”)

Cios, zwany wywłaszczeniem wymierzony przeciw polakom, zwraca się teraz przeciw tym, którzy przyczynili się częściowo do stworzenia tej nienawistnej ustawy przeciw junkrom pruskim.

Koła wolnomyślnie niemieckie są przeciw wywłaszczeniu, jako ustawie wyjątkowej, skierowanej przeciw polakom, lecz z drugiej strony nie kryją się wcale z tem, że ich usilnem marzeniem byłoby wywłaszczać wielką własność na korzyść małych gospodarstw.

„Latifundia pervi vere Romam” — wielka własność zgubiła państwo rzymskie — oto hasło, które gęstą obecnie gazety wolnomyślnie.

Nie dziw więc, że wystraszyli się konserwatyści skutków swego dzieła. Starają się odwrócić grożące niebez-

pieczeństwo, zarzucając wolnomyślnym, iż hasła swych używają tylko w celach agitacyjnych, że burza niemi dzieło kolonizacyjne na „kresach wschodnich”, że podkopują zgodę wśród Niemców tamtejszych a w końcu zaznaczają, że przecież jeszcze ziemi odłogiem leżącej jest dosyć w Niemczech więc niema potrzeby myśleć o wielkiej własności niemieckiej.

„Hamburger Nachrichten” z nowego punktu widzenia rzecz całą oświeć, dowodząc, że wielka własność jest bardzo pożyteczna i ma to samo uprawnienie co i wielkie zakłady przemysłowe, tylko może być oparta na pracy rodzimego robotnika, niebezpieczne jest tylko rozlokowanie kapitalistyczne wielkiej własności, używanie zagranicznych robotników sezonowych i zbytniej siły machin.

W artykule swym „Hamburger Nachrichten” opierają się na wywodach radcy regencyjnego v. Gottberga z Bydgoszczy, które także w piśmie „Grenzboten” umieszcili.

K.

Wszechrosyjska wystawa rzemieślnicza i Fabryczno-Przemysłowa w Moskwie w roku 1913.

Pisaliśmy w swoim czasie o wszechrosyjskiej Wystawie Rzemieślniczej i Fabryczno-Przemysłowej w Moskwie, o jej znaczeniu wogóle i dla łódzkiego okręgu przemysłowego w szczególności.

Obecnie dzielimy się z czytelnikami garścią szczegółów, mogących bliżej zainteresować wystawców.

Przedstawicielem generalnym wystawy jest kandydat praw p. Jakób Lewy, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 17.

Program wystawy, zatwierdzony uchwałą przez ministerjum przemysłu i handlu jest tak rozległy, że obejmuje cały przemysł fabryczny i rzemieślniczy kraju nie wyłączając nawet ekspozycji z dziedziny rozwoju szkolnictwa, sportu i higieny.

Program ten obejmuje 15 działów:

1) Wydział Wyroby z substancji włóknistych. 2) Wyroby z drzewa. 3) Wyroby z metali i wytworów mieszanich. 4) Przemysł górniczy. Wyroby z substancji mineralnych. 5) Wyroby z produktów zwierzęcych. 6) Produkty spożywcze. 7) Produkty chemiczne. 8) Przemysł artystyczny. Budowa gmachów i mieszkań. 9) Sztuka graficzna i wyroby z papieru. 10) Przemysł chałupniczy (kustarny). 11) Wyroby rzemieślnicze chałupnicze i fabryczne, które nie weszły w skład innych działów. 12) Szkolny. 13) Przemysł budowlany, hygieny warsztatów i mieszkań, pomoc lekarska, urządze-

Z Lindewiese.

(Koresp. własna).

26 października.

O Lindewiese pisze się i mówi tak mało, iż wielu osobom miejscowość ta nawet ze słyszenia nie jest znana, a tem mniej jeszcze tutaj system leczniczy, co prawda bardzo uciążliwy i przykry, ale zbawienny w skutkach, to też nie od rzeczy będzie czytelników naszych o tej miejscowości dokładnie poinformować.

Lindewiese jest to wioska, położona na Ślązku austriackim, w przepięknej, górzyściej okolicy, a tutaj system leczniczy, polegający na ściślej diecie i zawiązaniu na kilka godzin w mokre prześcieradła i koce, poczęt tutaj poraz pierwszy stosować około 1828 r., niejaki Jan Schroth, wieśniak, lecząc tym sposobem bliźszych i dalszych sąsiadów.

Wspaniałe rezultaty tej kuracji jednemu Schrothowi coraz większą sławę i coraz z dalszych okolic poczęli się ludziska zjeżdżać do Lindewiese, szukając w swych cierpieniach ratunku u Schrotha, tak, iż wkrótce

wieśniak ten zmuszony był zarzucić swój dotychczasowy zawód kowala, a poświęcić się wyłącznie kuracji coraz liczniej napływających pacjentów.

Na powodzenie Schrotha patrzył niechętnym okiem lekarz z pobliskiego miasteczka Freiwaldau, to też wkrótce nadszedł z Wiednia surowy zakaz wykonywania w Lindewiese jakiegokolwiek zabiegów leczniczych. W odpowiedzi na to, cała gmina, z sołtysem na czele, podała prośbę do tronu, by pozwolono Schrothowi na dalszą praktykę choćby ze względu na dobro gminy, której interesy, przez zjazd obcych, poczęły być w kwitnym stanie.

W r. 1840 zjechała do Lindewiese komisja lekarska, przed którą Schroth tak przekonująco demonstrował swój system leczniczy, iż niebawem otrzymał z kancelarii cesarskiej dekret na prawo leczenia.

Od tego czasu zmieniło się w Lindewiese bardzo. Pobudowano mnóstwo budynków, wiele ulepszono, po śmierci zaś Schrotha pacjentów oddano pod dozór lekarski, ale jego system leczniczy przetrwał po dziś dzień.

I dziś z rozmaitych stron świata zjeżdża co roku do Lindewiese tysiące pacjentów, i każdy z nich, o ile nie zostanie zupełnie wyleczonym, to

przynajmniej doznaje, ulgi na długie lata.

Charakterystycznym jest wielce, iż kuracja tutaj, uprawiana według jednego szablonu, pomaga niemal na wszystkie choroby, za wyjątkiem raka i gruźlicy. Leczą tutaj: choroby zakaźne, otłuszczenie serca, otyłość, zatrucie rtęcią, nikotyną, alkoholem, neurastenję, zapalenia stawów, choroby nerwowe, reumatyzm, choroby kobiece, artretyzm i wiele, wiele innych. To też zdaje się to niewiarogodnym, aby jeden system leczniczy mógł pomagać w tylu najrozmaitszych cierpieniach, a jednak pisząc te słowa miał możliwość sprawdzenia.

Widziałem tabetyków, których w pierwszych dniach prowadzono pod ręce i tychże samych po trzech tygodniach idących o własnej sile; widziałem astmatyków i chorych na otłuszczenie serca, odpoczywających co parę kroków i łapiących powietrze i tychże samych na drugi dzień, odbywających kilkowierstowe spacerów bez odpoczynku.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tutaj system zabiegów leczniczych w wielu chorobach przychodzi w pomoc nadzwyczajnie czyste i obfitujące w ozon powietrze, ale faktem jest stwierdzonym również, że kuracja tutaj, w wielu chorobach jest zbawienna, to też tylko za-

że można mieć zarządowi, iż miejscowość o tak doniosłych skutkach leczniczych, tak mało jest reklamowana! Jest to stanowczo ze szkodą społeczeństwa.

Obecnie na czele zakładu stoi młody, lecz nader zdolny i inteligentny dr. med. Paweł Gugenberg, a jakkolwiek to i owo dąłoby się zarzucić, to jednak przyznać należy, że w stosunku do innych zakładów leczniczych, dzięki jego energii panuje tutaj porządek wzorowy.

Pobyty w Lindewiese latem urozmaicają uroczyste spacerów, koncerty, tenis i strzelnica, zimą zaś koncerty w obszernej sali zakładowej, tańce, zasobna też biblioteka (brak książek polskich) i bardzo zajmujące odczyty d-ra Gugenberga.

Zaznaczyć również należy, że kuracja w Lindewiese dostępna jest nawet dla mniej zamożnych, gdyż wraz z drogą całą kurację można opędzić 100 rublami; kto jednakże nie posiada na tyle silnej woli, by przez pewien czas wstrzymać się od wszelkiego picia i jedzenia, niechaj do Lindewiese nie wybiera się.

St. K.

nia przeciwpożarowe. 14) Rozwój fizyczny, sport, pożyteczne rozrywki. 15) Najnowsze wynalazki w dziedzinie przemysłu rzemieślniczego, chałupniczego i fabrycznego.

W skład komitetu wystawowego wchodzi dwaj przedstawiciele z ramienia ministerjum handlu i przemysłu i głównego zarządu do spraw rolnictwa. Wobec tego wystawa Moskiewska nosi poniekąd charakter urzędowy.

Na posiedzeniu moskiewskiej rady miejskiej 28/IX st. st. przyjęta została rezolucja, potwierdzająca postanowienie miasta i oddania placu pod wystawę na polu Chodyńskim na warunkach ulgowych oraz stwierdzająca pożyteczny charakter wystawy.

Dyskusja oznaczona przeprowadzoną była na skutek konkurencyjnych zakusów pewnej grupy, noszącej się z zamiarem urządzenia własnej wystawy w r. 1915 i usiłującej przeszkadzać powstaniu wystawy Moskiewskiej.

Komunikatem na imię komisarza jeneralnego wystawy za nr. 19864. ministerjum przemysłu i handlu zawiadamia że p. minister przemysłu i handlu wbrew rozsiewanym pogłoskom uznał za odpowiednie nadać wystawie Moskiewskiej tytuł Wszechrosyjskiej i Fabryczno-Przemysłowej.

Meduza

Opera Ludomira Różyckiego, libretto Cesarzowej Jellenty.

(Specjalne sprawozdanie „Now. Kurjera Łódzkiego” z Warszawy.)

Sala teatru Wielkiego zapełniła się w sobotę po brzegi publicznością z świata arystokratycznego i muzycznego. Czarne fraki panów, olśniewające białe gorsy, pełne tajemniczego uroku toalety pań, klejnoty i kamienie drogocenne, tworzyły ów konglomerat optyczny, który widowni nadawał charakter wybitnie uroczysty i odświętny.

A uroczystość zgotowano nam nielada...

Niepospolitą głębią tonów po przez bogactwo treści przemówił jeden z najmłodszych muzyków polskich, Ludomir Różycki, nawiązując złotą nie pomiędzy muzyką nawszkroś polską a ogólnoludzką.

Twórczością swą przeniknął Różycki duszę artysty z okresu renesansu Leonardo da Vinci, opiewając jego miłość w opowiadaniach, prześladających się niby światło promieniającej duszy przez dni jego żywota.

Kontrastowanie i naturalny rozwój uczuć są przeprowadzone konsekwentnie, logicznie i z dużym poczuciem precyzji, łącząc się z umiejętnościem uwydatnieniem sposobu wyrażania tego, co sytuacja w danej chwili wyrażać musi, dając piękną kombinację, złożoną z tematycznego materiału, przedstawianego w różnym oświetleniu psychologicznym momentów, czemu towarzyszy par excellence piękna i świadomie użyta instrumentacja.

Forma utworu jest wolna; nastrojowość treści wymaga poniekąd odstępstwa od ścisłego tematycznego przeprowadzenia, wskutek czego nie ma tam kombinacji tematycznych, rozwijania jednej i tej samej myśli. Balladowy pierwiastek jest trafnie uchwycony i wiernie utrzymany w całym utworze.

Tak nieskończenie głęboko pojął Różycki duszę Leonarda da Vinci, wyrażając ją w muzyce, pełnej stopniowań i cieniów, oddając tem samem hold geniuszowi swej epoki w tej harmonii, która była u niego zwycięstwem.

Artyści opery warszawskiej, świadomi powagi dzieła i twórczej pracy najzdolniejszego z przedstawicieli „Młodej Polski” dołożyli wszelkich starań, aby dzieło wypadło możliwie jaknajlepiej.

Długie studia przygotowawcze osiągnęły rezultat pozytywny. Już na próbie generalnej dzieło wywarło potężne wrażenie. Na premierze utwór Różyckiego zajaśniał całym blaskiem jego talentu.

Orkiestra pod dyrekcją p. Cimini zdobyła sukces niepowszedni, a pp. Lewicka, Dygas, Prawdzie i Metak-sian zarówno opanowaniem partii jak i grą wokalną zapewnili utworowi Różyckiego powodzenie na długi czas.

W literaturze operowej polskiej „Meduza” zajmie w krótkim czasie stanowisko pierwszorzędne, stawiając imię młodego kompozytora obok Moniuszki, Elsnera, Kurpińskiego, Paderewskiego, Noskowskiego i innych.

Przez cały czas wieczoru panował podniosły nastrój. Owacjom, wywoływaniom i kwiatom nie było końca...

Dr. J. Neumark.

Wiadomości ogólne.

○ **Odpowiedź rządu rosyjskiego na encyklikę.** „Nowoje Wremia” donosi: że ministerjum spraw wewnętrznych poleciło posłowi przy Watykanie, Nelidowowi, doręczyć Papieżowi odpowiedź rządu rosyjskiego z powodu encykliki, w której Papież wyraził protest przeciwko środkom, stosowanym w Rosji względem katolików. Według „Nowoje Wremia”, odpowiedź rządu rosyjskiego szczegółowo mówi o działalności duchowieństwa katolickiego w państwie, przyczem rząd odwołuje się do danych zebranych przez departament wyznań obcych, wyliczając szereg „jawnych obrażeń prawa przez propagatorów”. W zakończeniu rząd zapewnia, że zawsze uważał za swój obowiązek przeciwdziałać wykroczeniom przeciw prawu.

○ **Zmniejszenie godzin pracy.** Do Rady ministrów wniesiony zostanie tymi dniami opracowany w ministerjum handlu projekt zmniejszenia godzin pracy dla kobiet i nieletnich. Według tego projektu ilość godzin pracy dziennej dla kobiet oraz mężczyzn w wieku do 17 lat, skrócona zostanie o jedną godzinę. Dla dzieci ustalony obecnie 8-godzinny dzień pracy zostanie zmieniony na 6-godzinny. W objaśnieniu, załączonym do tej noweli prawnej wskazane są dane statystyczne, stwierdzające, że powyższe zmniejszenie godzin pracy nie da strat przemysłowcom.

○ **Reformy w armji rosyjskiej.** Ministerjum wojny projektuje zmianę mundurów urzędników wojskowych. Mają oni otrzymać palta szare, odpowiednie znaczki na czapkach i t. p. W celu zbliżenia urzędników wojskowych do oficerów, ma być tym urzędnikom zabronione noszenie ubrania cywilnego poza służbowymi godzinami.

○ **Etery spirytusowe.** W ostatnich czasach w fabrykach chemicznych w Królestwie Polskiem i w kraju północno-zachodnim rozpowszechnił się wyrób eterów spirytusowych, których ludność wiejska używa zamiast napojów wysokokowych. Ponieważ użycie eterów jest stokrotnie szkodliwsze dla organizmu ludzkiego od wódki — ministerjum poleciło gubernatorom rozciągnąć nadzór nad tego rodzaju wyrobami i zastosować względem ich sprzedaży specjalne przepisy.

Z Cesarstwa.

△ **Bezrobocie.** Strajk robotników w Petersburgu szerzy się coraz bardziej. Obecnie do protestu przeciwko unieważnieniu wyborów w kurji robotniczej, dołączono protest przeciwko zamknięciu związków i Stowarzyszeń zawodowych.

Bezrobocie ze strony t. zw. Wyborskiej, przerzuciło się na fabryki na stronie Petersburskiej i zagarnęło część robotników w dzielnicy Narwskiej, gdzie urządzono demonstracyjny pochód na ulicach: Peterhofskiej i Ryskiej.

Policja aresztowała mnóstwo demonstrantów, z których część po wylegitimowaniu się została uwolniona, reszta odpowiadać będzie w trybie administracyjnym.

△ **Rządy ministra Kasso.** Minister oświaty Kasso nie udzielił

studentom instytutu technologicznego prolongaty co do odbywania powinności wojskowej, wobec czego z górą 300 studentów pierwszego kursu będzie zmuszonych stawić się do poboru.

Gdy dyrektor instytutu zwrócił się w tej sprawie do min. spraw wewnętrznych i wojny, to ci nie mieli nic przeciwko prolongacie, jednak decyzję w tej sprawie zostawili p. Kasso.

△ **Instytutki, szarawary i pieśni „sółdackie”.** „Wiecz. Wrem.” zwraca uwagę, że w rosyjskich zakładach naukowych żeńskich dawno minęły te czasy, gdy za głosno wypowiedziane słowo kogut lub „sółdat” stawiano notę za złe sprawowanie. Obecnie instytuty petersburskie dostają szarawary i krótkie spódniczki. Ten lekkomyślny kostium służyć będzie do marszów i ćwiczeń wojskowych i śpiewania pieśni żołnierskich. Jeszcze instytutki petersburskie nie zdążyły przedziać w szarawary, a już gen. Poltorackij codziennie ćwiczy je w maszerowaniu i gimnastyce wojskowej. A ćwiczy je tak, jak rekrutów w koszarach. Dziewczątka otrzymują rozkazy: „wypiąć pierś”, „wciągnąć brzuchy” i t. d. Określenia wcale niewybredne.

Z LITWY I RUSI.

× **Dla ubogich.** Wdowa po Tereszczenko ofiarowała m. Kijowowi jako fundusz żelazny 100,000 rb., od których procenty wypłacane będą ubogim i chorym kijowianom.

Wiadomości krajowe.

+ **Zawieszenie pisma.** Na mocy decyzji sądu okręgowego warszawskiego, zawieszone zostało wydawnictwo tygodnika humorystycznego „Komar”.

+ **Z kolei.** Od dziś, wprowadzony został zimowy rozkład jazdy pociągów na kolejach rządowych.

Od jutra przestają kursować wagony II i III klasy z miejscami do sypiania w komunikacji bezpośredniej między Warszawą a Odesą przez Dęblin, Kowel i Koziatyn.

Od dziś też wprowadzony jest pociąg kurjerski w bezpośredniej komunikacji Petersburg—Warszawa—Paryż. Pierwotnie pociąg ten miał być skierowany na Wierzbolów, ale ostatecznie zgodzono się na pierwszy kierunek. W pociągu kursować będą tylko wagony klasy I i II oraz sypialny i restauracyjny.

+ **Zagadkowa śmierć sędziego śledczego.** Onegdaj dokonano sekcji zwłok zmarłego w sposób tajemniczy sędziego śledczego rewiru 14 przy warszawskim sądzie okręgowym, Mikołaja Własnenki, któremu powierzona była sprawa nadużyć na kolejach nadwiślańskich.

Sekcja zwłok nie ustaliła przyczyny śmierci, wobec czego odesłano do analizy wewnętrzności zmarłego, której wyniku na razie trudno przewidzieć. Przy sekcji ustalono między innymi, że W. przed śmiercią dostał ostrego zapalenia nerek oraz rozszerzenia naczyń krwionośnych. Okoliczność ta nasuwa przypuszczenie, że mógł on być otruty jakąś trucizną mineralną. W każdym razie przyczyną śmierci nie była wada sercowa, jak początkowo przypuszczano.

+ **Ojcobójstwo.** Na szosie pod Sławkowem znaleziono ciało górnika z kopalni „Mortimer” Pawła Sroki z oznakami śmierci gwałtownej. Śledztwo ustaliło, że zabójcami Sroki są: jego żona Marjanna i synowie: Piotr (lat 20), Władysław (lat 17) i Jan (lat 13). Zabójstwa dokonano przy pomocy drągów, którymi roztrzaskano Sroce czaszkę. Zabójców osadzono w więzieniu. Działali oni pod wpływem namowy matki, która z mężem żyła w niezgodzie.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 8 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 30 października

wybraliśmy sztukę w 5 aktach z noweli H. Sienkiewicza, w przeróbce scenicznej Mellerowej i Galasiewicza p. t.

Pan Zółzikiewicz

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1 kop. 80.	
Krzesła w 1, 2 i 3 . . .	60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7 . . .	48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12 . . .	42 „
„ 13, 14 i 15 . . .	37 „
„ 16, 17 i 18 . . .	32 „
„ pozostałe . . .	27 „
„ boczne bliższe . . .	40 „
„ dalsze . . .	32 „
„ najdalsze . . .	25 „
Balkon 1 rzędu . . .	35 „
„ 2 i 3 . . .	30 „
„ 4 i 5 . . .	25 „
„ 6, 7 i 8 . . .	20 „
Galerja numerowana . . .	20 „
„ nienumerowana . . .	12 „
Szatnia i programy bezpłatnie.	

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Od wydawnictwa.

Jak to już poprzednio zaznaczyliśmy od znanego autora

Artura Gruszeckiego

nabyliśmy wyłączne prawo na Królestwo Polskie drukowania w odcinku „Kurjera” jego najnowszej powieści p. t.

„Kandydaci”.

W tej nadzwyczaj interesującej powieści autor z właściwym sobie talentem przedstawia dzisiejszych kandydatów politycznych.

Druk tej zajmującej powieści rozpoczęliśmy w ubiegłą środę i drukować będziemy stale w miarę otrzymania rękopisu od autora.

Nowoprzybywający prenumeratorowie otrzymają początek wyżej wymienionej powieści

bezpłatnie.

Wybory.

Wybory w Łodzi.

Gubernator piotrkowski zawiadomił prezydenta m. Łodzi, iż zgodnie z Ukazem Najwyższym wybory posła do Dumy Państwowej odbyć się mają 7 listopada.

Wybory odbywać się będą w sali Tow. Kred. Miejskiego, Średnia 19 o g. 12 w południe.

Kto się spóźni, nie będzie wpuszczony na salę.

Lista wyborców ogłoszona zostanie w tych dniach. (c)

Szanowny Panie Redaktorze!

W piątkowym (246) numerze „N. Kurjera Łódzkiego” ukazała się za-

czepnięta z żargonowego pisma „Frajnd” informacja, jakoby przedstawiciele kurji robotniczej w Łodzi, wyrazili gotowość oddania swych głosów na pewnych warunkach dr. Bomaszowi.

Uważam za swój obowiązek zaprotestować z całą stanowczością przeciwko powyższej informacji „Frajnda” jako najzupełniej mijającej się z prawdą. Dr. Bomasz, jako kandydat nacjonalistów żydowskich, popierany w dodatku przez fabrykantów łódzkich, w żadnym razie na głosy robotnicze liczyć nie może.

Prosząc o wydrukowanie powyższego oświadczenia, piszę się

Z poważaniem

Stefan Kaźmierczak,

wyb. z kurji robotniczej.

Kronika.

— (c) **Zjazd właścicieli plantacji bawełny.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał zawiadomienie, że od 14 do 19 listopada r. b. odbędzie się w Tyflisie zjazd właścicieli plantacji bawełny.

— (c) **Z parku miejskiego.** Miejska komisja oglądała w sobotę kamienie, przywiezione dla zabrukowania szosy w nowym parku miejskim przy ul. Pańskiej. Okazuje się, że brak kamieni 28 procent, a oprócz tego zabrakowało 12 procent.

— (s) **Z Tow. opieki nad sierotami.** W miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu do łódzkiego żydowskiego Towarzystwa opieki nad sierotami wpłynęło dobrowolnych ofiar na sumę rubli 975, za które zarząd dziękuje szlachetnym ofiarodawcom.

— (b) **Osobiste.** Sędzia śledczy z Łodzi, p. Rubcow, mianowany został pomocnikiem prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego.

— **„Nasz Dach”.** Wczoraj o godz. 3 po poł. w lokalu przy ulicy Targowej nr. 32 odbyło się posiedzenie członków zarządu Tow. budowy tanich mieszkań pod nazwą „Nasz Dach”, na którym między innymi postanowiono, w myśl uchwały ostatniego ogólnego zebrania, pierwsze miesięczne zebranie członków urządzić w dniu 10 listopada r. b. O miejscu, gdzie się odbędzie powyższe zebranie, członkowie zostaną powiadomieni listownie, oraz będą odpowiednie zawiadomienia w prasie.

Na zebraniach miesięcznych przyjmowane będą od członków zaległości składowe.

Następne posiedzenie zarządu odbędzie się w tymże lokalu w następną niedzielę 3 listopada o godz. 3 po poł.

— (c) **Spis piekarni.** Wobec skargi zbiorowej właścicieli żydowskich piekarni w m. Łodzi na istnienie warsztatów bez odpowiedniego na to świadectwa cechowego, gubernator piotrkowski polecił przydziałowi miasta przedstawić listę istniejących w m. Łodzi piekarni żydowskich z zaznaczeniem, które z nich posiadają odpowiednie świadectwa cechu piekarskiego.

— (c) **W obawie awantur.** Gubernator piotrkowski polecił okólnikiem naczelnikom powiatów i policmajstrom, aby na czas poboru wojskowego w pobliżu lokalów poborowych zamykano sklepy monopolowe i restauracje, a to w celu uniknięcia pijaństwa i bójek rekrutów.

— (c) **Dwa nowe związki robotnicze.** Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawy dwóch nowych związków, a mianowicie: Robotników przemysłu papierowego i robotników przemysłu metalowego.

— (c) **W szpitalach miejscowych** znajduje się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 56 mężczyzn i 48 kobiet, w szpitalu św. Aleksandra 36 mężczyzn i 28 kobiet, w szpitalu małż. Poznańskich 58 mężczyzn i 56 kobiet, w szpitalu Szejblera 13 mężczyzn i 24 kobiet, w szpitalu Geyera 17 mężczyzn i 6 kobiet, w szpitalu Anny Marji 42 mężczyzn i 42 kobiety.

— (c) **Statystyka więzień.** W więzieniu przy ul. Długiej nr. 13 znajdowało się wczoraj: mężczyzn 102 i kobiet 51 razem osób 153 a przy ul. Miłszo nr. 29—405 mężczyzn.

— (c) **Z rezerwy rzemieślniczej.** W niedzielę, d. 3 listopada, w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 117, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków rezerwy rzemieślniczej.

— (r) **Przedstawienie dla młodzieży.** Komitet „Związku Młodzieży” przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami urządza we wtorek d. 29 b. m. w teatrze „Odeon” przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4 po poł. Wejście dla młodzieży na parter 5 kop., na balkon 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

— (r) **Koncert „Wiedzy”.** W wypełnionej po brzegi naszymi „milusińskimi” sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej nr. 18, odbył się wczoraj po obiedzie drugi w bieżącym sezonie koncert Towarzystwa ośw. „Wiedza”.

Wszystkie numery programu były rześkie oklaskiwane, szczególnie zaś powodzeniem cieszył się menuet i śpiew „O czem babunie tak gwarzą”, oraz „Krasnoludki tatrzańskie”.

— (b) **Echa sprawy Tuszyńskiego.** Jak się dowiadujemy, Wicentys Tuszyński, b. właściciel restauracji w hotelu Europejskim, przy ul. Zawadzkiej № 7, skazany przez piotrkowski sąd okręgowy na pozbawienie praw i przywilejów i 6 lat odziałów aresztanckich, podał apelację do warszawskiej Izby sądowej.

— (c) **Roztrwonienie.** Rejent tutejszy, p. J. Łada, zawiadomił jednego z miejscowych sędziów śledczych, że pracownik kancelarii, C., roztrwonił powierzono mu 5,700 rb. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

Wypadki.

— (c) **Aresztowanie bandytów.** Dziś w nocy agenci wydziału śledczego, dowiedziawszy się, iż w jednym z mieszkań domu nr. 31 przy ulicy Zawadzkiej (Bałuty) znajduje się oddawna poszukiwany za różne przewinienia złodziej Antoni Skarasiński, otoczyli dom i zrobili rewizję, przy czym w mieszkaniu jednej z robotnic fabrycznych rzeczywiście zastano S.

W tymże mieszkaniu, znaleziono czapki karakulowe, kołnierze i mufki futrzane, kapelusze i inne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Część tych rzeczy skradziono w sklepie Karola Goeperta przy ulicy Piotrkowskiej № 145, w nocy z przeszłej soboty na niedzielę.

Skarasiński w 1907 roku popełnił kradzież w jednym ze składów manufakturowych na ulicy Piotrkowskiej i kiedy z towarem jechał ulicą Lutomierską, został zauważony przez dragonów, do których strzelał; aresztowany następnie w 1908 roku został przez piotrkowski sąd okręgowy skazany na pozbawienie praw i 4-ry lata odziałów aresztanckich.

— Agenci wydziału śledczego aresztowali znanego złodzieja i bandytę Józefa Kanta, 26 lat, oskarżonego o różne przestępstwa.

Osadzono go dla dalszego dochodzenia w areszcie przy wydziale śledczym.

— (b) **Samobójstwo handlarza.** W sobotę w mieszkaniu przy ul. Widzewskiej № 40 odebrał sobie życie 50 letni handlarz Ajzyk Pawłocki.

Samobójca przed dwoma laty przybył do Łodzi z Bogusławia, gub. kijowskiej.

W ostatnich czasach P. powodziło się bardzo źle, tak, że niejednokrotnie brakło chleba w domu.

W sobotę syn wyszedł na miasto za interesami. Po powrocie do domu o godz. 6 po poł. syn P., zapalwszy lampę astryżkę ojca wiszącą na oknie w kłozecie.

Wszelka pomoc okazała się daremną, albowiem P. był już martwy. Pogrzebem zajęło się Stowarz. „Chesed-szel-emes”.

O zgonie zawiadomiono żonę P. która obecnie jest w Bogusławiu.

— (b) **Bandytyzm.** Onegdaj o g. 8 wieczorem przy ul. Brzezińskiej № 86 na Stanisława Konskiego napadło 5 nożowców i grożąc nożami zrabowali K. portmonetkę wraz z 4 rb., oraz kapelusz i laskę.

Wczoraj agenci wydziału aresztowali owych bandytów.

— (b) **Aresztowanie.** Wczoraj policja aresztowała w tramwaju zgierskim Surę Dikszajn, która skradła ojcu swemu, zamieszkałemu w Zdunskiej Woli 2,000 rb.

Pieniądze od D. odebrano.

— (c) **Rabunki.** W czwartek ubiegłego tygodnia ze wsi Ostoja, gm. Brętny, w pow. piotrkowskim, jechał na targ do Łodzi, handlarz produktami spożywczymi Piotr Retelewski i na noc zatrzymał się we wsi Janów, gm. Chojny, w domu Józwiaka, u swego brata stryjecznego Wojciecha Retelewskiego. Obawiając się kradzieży, R. pozostał na noc przy wozie. Około godz. 12 w nocy na podwórzu przyszło 3 ludzi, uzbrojonych w rewolwery, którzy, mówiąc iż są agentami policji śledczej, obrewidowali R. i kazali mu iść z nimi do cyrkułu. Po drodze, na ul. Zarzewskiej, w pobliżu cyrkułu, obrewidowali go po raz drugi, i zabrawszy 10 rb., kazali iść do domu.

Następnej nocy, kiedy Retelewski po targu jechał już do domu szosą pabjanicką, ciż sami bandyci otoczyli wóz jego i zażądali wydania im pieniędzy. Gdy R. stawiał im opór, pobili go dotkliwie i zabrali 242 rb. Zawiadomiona o tych rabunkach policja zajęła się odszukiwaniem bandytów.

— (b) **Etapem sprowadzeni.** Wczoraj przeprowadzono etapem z Kalisza do Łodzi 22-letniego Henryka Rota i 21-letniego Waldemara Rota, którzy nosili się z zamiarem ucieczki za granicę, celem uwolnienia się od wojskowości. U pierwszego odebrano 4,000 rb., u drugiego zaś 158 rb.

Obydwoh osadzono w więzieniu.

— (p) **Napad nożowy.** W sobotę wieczorem na rogu Wspólnej i Spacerowej (Bałuty) 29-letni robotnik Jan Luchfak został napadnięty przez jakiegoś zbira, który zadawszy mu kilka ran głowy i rąk, zbiegł bezkarnie w ciemnościach.

Rannego Luchfaka opatrzyło Pogotowie.

— (p) **Z głodu.** Wczoraj o godz. 4 po poł. przy ul. Piotrkowskiej około nr. 115 upadł bez przytomności Karol Sachs, lat 58, od dłuższego czasu pozostający bez pracy i dachu nad głową.

Lekarz Pogotowia stwierdził zupełne wyczerpanie sił z głodu i zimna. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

Również z głodu odniosła wyczerpanie sił robotnica Mina Majda, lat 25, pozostająca bez zajęcia.

Nieprzytomną podniosło Pogotowie na rogu ulic Benedykta i Wólczańskiej.

— (p) **Pijany automedon.** W ubiegłą sobotę po południu przy ul. Widzewskiej 71, dorożkarz Mikołaj Apula, lat 57, będąc zupełnie pijanym, stracił równowagę i spadł z koźlą na bruk.

Dotkliwie okaleczenie głowy opatrzyło Pogotowie.

— (p) **Tajemniczy trup.** W sobotę wieczorem przy ul. Sztarka nr. 1 znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 55.

Przyczyna śmierci niewyjaśniona.

— (c) **Napady bandyckie.** W sobotę około godz. 7 wiecz. do stojącego w bramie domu nr. 9 przy ul. Groszanka do Auszela Korzec podeszli trzej młodzi ludzie, pod groźbą rewolweru, zabrali mu portmonetkę z 12 rb. i paszport.

— Około godz. 8 wiecz. w sobotę, do filii palni chemicznej Jana Piętki przy ul. Głównej nr. 21 weszli dwaj młodzi ludzie, z których jeden przyłożył sklepowej Amelji Szymańskiej do piersi rewolwer a drugi zabrał z szuflady 8 rb., poczem obaj zbiegli.

— (p) **Przejechania.** Na rogu ul. Tramwajowej i Dzielnej jakieś woźnica najechał na Franciszka Popławskiego, łęczącego lat 80.

P. odniósł złamanie prawej nogi. Pogotowie, po udzieleniu opatrunku odwiezło go do domu.

— Przy ul. Głównej № 55, tramwaj najechał na tkacza, Józefa Dietricha, lat 75.

Dietrich uległ ogólnemu potłuczeniu.

— (p) **Nagły zgon.** Wczoraj w południe, przy ul. Długiej, około domu № 92, jakiś nieznanego nazwiska człowiek, lat około 50, zmarł nagle na ulicy. Przyczyna zgonu niewyjaśniona.

— (p) **Atak apoplektyczny.** Wczoraj rano na Bałuckim rynku upadł nagle nieznanego nazwiska mężczyzna, jak się okazało, rażony atakiem apoplektycznym.

Wezwane Pogotowie odwiezło go w stanie nieprzytomnym do szpitala Poznańskich.

— (b) **Kradzieże.** Z mieszkania Adolfa Trautwajna (Piotrkowsk 73) skradziono rzeczy, na sumę 504 rubli.

Z mieszkania Karola Tidel (Widzewska 182) skradziono rzeczy, na sumę 164 rb.

Posadzonego o powyższe kradzieże Ottona Frukta, aresztowano.

Zamiejscowa.

— (c) **Nowe Tow. akcyjne.** Zatwierdzoną została ustawa Tow. akc. zgierskiej fabryki chemicznej „Sulfo”, należącej do Tow. „Hordliczka, Ślaboszewicz i Sp.” Kapitał zakładowy wynosi 500,000 rb., podzielony na 2,000 akcji po 250 rb.

— (z) **Ze zgierskiego Tow. pożycz.-oszczęd.** Naznaczone na wczoraj nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. pożycz.-oszczędnościowego w Zgierzu w sprawie strat poniesionych przez Towarzystwo wskutek okradzenia kasy, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku.

W drugim terminie zebranie to odbędzie się w niedzielę przyszłą, o godz. 3 po poł. w sali zgierskiej szkoły handlowej — bez względu na to jaka liczba członków na nie przybędzie.

— (x) **Jubileusz „Lutni” zgierskiej.** W dniu 24 listopada r. b. Tow. śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu będzie obchodziło 5-letni jubileusz swego istnienia.

Zarząd „Lutni” czyni zabiegi, aby uroczystość ta miała przebieg interesujący i zarazem okazały.

— (x) **Aresztowanie zbiega.** Zbiegły w tych dniach z aresztu zgierskiego aresztant Antoni Obręda, stały miesz. gminy Łagiewniki, został przez policję zgierską wczoraj aresztowany.

— (x) **Śmierć pod kołami pociągu.** Onegdaj, około godz. 7 wieczorem, po torze kolei obwodowej w Nowych Chojnach szedł mieszkaniec tamtejszy Feliks Włazek, lat 58. Nagle z za górki wyjechał pociąg i całym pędem wpadł na idącego. Po zatrzymaniu pociągu znaleziono na torze już tylko zwłoki W., strasznie poszarpane.

— (r) **Z Tomaszowa korespondent nasz** donosi telefonicznie: Wczoraj w niedzielę 27 b. m. odbyło się otwarcie lokalu Stowarzyszenia współpracowników handlowych.

— Trupa artystów niemieckich dawać tu będzie stale przedstawienia 4 razy tygodniowo, ma również zjeżdżać raz na dwa tygodnie jeden z teatrów polskich z Łodzi.

— W tych dniach bawili i odwiedzili naszego korespondenta dwaj turyści francuzcy pp. Cheffe Gabryel i Jose.

Wyruszyli oni z Paryża 22 stycznia 1907 roku w pieszą wędrowkę nakoło świata. Powrócić mają do Paryża 22 stycznia 1922 r. Po drodze utrzymują się ze sprzedaży pocztówek z własnymi podobiznami. — Przez cały czas podróży wolno im przebyć tylko 1,000 dni koleją.

Ostatniemi miastem turystów w drodze powrotnej do Paryża będzie Sydney.

Czas odnowić

prenumeratę

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Jutro, po cenach niższych siedzących, niezwykłym powodzeniem „Cyganeria Warszawska”.

W środę, również po cenach niższych, „Dom warjatorów”.

We czwartek, premiera najnowszej komedji S. Kiedrzyńskiego „Gra zero”, obsada której tworzą panie: Czechowska, Maliszewska, Orłowska, Orłowska, Neromska i Perłowska, oraz pp.: Biednarczyk, Orłowski, Rydzewski, Wiślański, Rodmund, Zbyszewski, Chaberski i Larewicz.

Najbliższymi nowościami będą: „Madame Mouton”, krotkoczwila w 3 aktach A. Sylwani i A. Monery, oraz komedja satyryczna Gabriela Dregely'ego p. t. „Dobrze skrojony frak”.

Ostatnią z tych nowości dyrekcja wystawia na rzecz I ochronki.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Jutro, we wtorek, znakomita komedja w 5 aktach „Związek młodzieży”.

We środę, „Pan Zolzikiewicz” ze śpiewami i tańcami.

W piątek, jako w dzień wszystkich świętych dyrekcja wznawia arcydzieło wieszczki naszego, Mickiewicza „Dziady” w 4 częściach, z p. Mielewskim w gigantycznej postaci Gustawa-Konrada.

Prócz powyższego arcydzieła pełne próby odbywają się z tragedji Szekspira „Król Lear” z p. Bolesławskim w roli tytułowej.

W sobotę, po poł. po cenach najniższych „Wielki Nieboszczyk”.

Koncert orkiestry symfonicznej.

Przypominamy, że dziś, w sali teatru „Scala”, odbędzie się pierwszy w tym sezonie koncert warsz. orkiestry symfonicznej pod batutą Zdzisława Birnbauma.

Koncert poświęcony będzie dziełom Beethovena. Jako solista wystąpi znany pianista Józef Turczyński.

Drugi koncert Rubinsteina.

Wobec olbrzymiego powodzenia jakim cieszył się sobotni koncert Artura Rubinsteina z przyjemnością komunikujemy wszystkim melomanom łódzkim, że fenomenalny ten artysta wystąpi u nas raz jeszcze w piątek 1 listopada.

Po koncercie tym Artur Rubinstein wyjeżdża na dłuższe turnée artystyczne po miastach stołecznych Europy.

Polecamy więc szczerze ostatni występ Rubinsteina wszystkim, tym, którzy dotychczas nie mieli sposobności podziwiania tego wielkiego artysty.

Koncert na bałajkach.

Na sobotę d. 2 listopada zapowiedziano nam niezwykle oryginalny koncert: orkiestry na bałajkach.

Według recenzji pism rosyjskich i zagranicznych organizator i dyrektor tej orkiestry p. Andrejew stworzył ze swej drużyny zespół prawdziwych artystów, którzy z niepozornego napozór instrumentu potrafią wydobyć zadziwiające efekty dynamiczne.

Koncert ten, ze względu na swą oryginalność, wzbudzi niezawodnie duże zainteresowanie.

Z teatru.

Teatr Popularny.

„Związek młodzieży”, komedja-satyra w 5 aktach, H. Ibzena.

Wystawienie „Związku młodzieży” nie należy do szczęśliwych pomysłów dyrekcji teatru Popularnego.

Jeden z najpierwszych, a bodaj że najslabszy utwór wielkiego mistrza skandynawskiego nie posiada prawie żadnych zalet literackich lub scenicznych. Wielej ludzie mają swoje chwile słabości i chyba w jednej z takich chwil „popelnili” Ibsen swój „Związek młodzieży”. Pierwiastek komedjowy i satyryczny tej rozwickiej sztuki ogranicza się do kilku niewybrednych „trucków” i sytuacji, wielokrotnie już wyzyskanych. Zdemaskowanie sprytnego adwokata Steinhoffa i fiasko jego karkołomnie bezcelnych planów, ukrywanych pod płaszczykiem działalności społecznej — stanowczo opowiedziane są w formie zbyt obszernej.

Sądząc, że olówek reżyserski mógłby wyświadczyć sztuce wielką przysługę, skreślając w wielu miejscach omiot pustej słomy. Humor i komizm postaci poszczególnych — mają lekkość tańczącego hipopotama.

Trudno: twórca „Branda”, „Norry” i „Podpór Społeczeństwa” nie może sięgać po laury wesółka.

Reżyserja teatru Popularnego uczyniła wszystko, aby utwór był jakotako zajmujący, a artyści dokładali również wszelkich starań, aby z ról swoich wykrzesać isierki prawdy i życia.

Na ogół rzecz można, że im się to udawało niegorzej.

Pan Orłowski, mimo silną niedyspozycję, zdołał uczynić zajmującym swego Steinhoffa i konsekwentnie przeprowadził tę postać przez szereg najniefortunniejszych sytuacji.

Z pozostałej obsady wyróżnili się: panie Jasińska, Gryficz i Różańska, oraz panowie Kułakowski, Dąbrowski i Piotrowski.

Całość szła we właściwym tempie i dość składnie.

Konrad Tom.

Z MUZYKI.

Recital fortepjanowy pianisty, to jego muzyczne „credo”, z którym występuje na sad słuchającej go publiczności. Z takim wyznaniem, wystąpił w sobotę p. Artur Rubinstein. On, może jeden z niewielu współczesnych pianistów, zdołał ze zdumiewającą szybkością, zdobyć sobie sławę u nas i u obcych, sławę pierwszorzędnego wirtuoza.

P. Rubinstein posiada siłę, nie nadużywając jej brutalnie — gra z uczuciem, nie wpadając w sentymentalizm, gra po wirtuozowsku, bez zwracania uwagi słuchacza na trudność wykonywanego utworu. — Gamy, trele, wogóle cały aparat techniczny, świetnie uformowany, przy bogatym dynamicznymżywieniu, oto czynniki składające się na tę grę dziwnie wyrównaną i indywidualną w wykonaniu — przy tem, znakomite użycie pedału, czyni grę p. R. przejrzystą i jasną w najbardziej skomplikowanych figurach.

Jest to *plein-air* pianista między współczesnymi wirtuozami.

Czy można sobie wyobrazić lepiej graną organową Fantazję z fugą Bacha w Lisztowskim opracowaniu?

Od czasów Bülowa, nie zdarzyło mi się słyszeć podobnego wykonania — bo i charakter fantazji, na wpół improwizacyjny był zachowany i fuga po mistrzowsku prowadzona, gdzie z krystaliczną przejrzystością każdy głos się słyszał!

Następny numer zapowiadał tym razem nie Beethovena, jakby należało, ale jako nowość dla nas sonatę Szymanowskiego, z którą p. Rubinstein niemal wszystkie stolice Europy objechał.

Doprawdy, żal mi było tej olbrzymiej pracy jaką nieprodukcyjnie poświęcił p. R. dla tego nawskroś modernistycznego utworu. Tylko fachowi muzycy i pianiści mogą ocenić i podziwiać olbrzymi talent wykonawczy p. Rubinsteina, który podołał technicznym trudnościom, i opanował pamięciowo ten dziwaczny utwór nazwany Sonatą.

Może, gdyby nie było Ryszarda Straussa, nie byłoby Szymanowskich, Skrijabinów i innych modernistów minorum gentium, — prawda — ale, słuchając genialnego modernisty,

Straussa, czy to kiedy nam opowiada o figlach Sowizdrzala, czy o przysgodach Don Kiszota, czy wreszcie jak ilustruje muzyką sprawy domowe w swojej „Symfonia domestica”, mamy w końcu, po tym zgrzycie całego szeregu dysonansów, wrażenie jakiejś jednolitej całości, coś, co pozostaje w pamięci słuchacza.

Szymanowski, bezwzględnie talent ogromny, nie dorównywa jednak ani Straussowi ani modernistom — pocie Skrijabinowi, a prześcignął ich dziwactwami jakimi wypelniał swą sonatę. — Składa się ona z dwóch tylko części, powiem nawet bez określenia jasno początku, gdyż główny niby, ale biedny temat, pojawia się dopiero po kilkunastu taktach i ginie szybko w masie dysonansów, nie opuszczając nas do końca pierwszej części.

Część druga to Andante, zawierające temat do siedmiu warjacji. Temat to mglisty, niejasny, który w żadnej warjacji jasno nie występuje. Jedynie piąta warjacja (di sarabanda) i szósta (di minuetto), mają im właściwe rytmy i charakter, ale również na krótko, ginie to wszystko i zaciiera się w masie nowych kombinacji dysonansowych, i tak dalej. — Powien efekt wywołuje i zaciekawia, introdukcja do fugi a raczej jej tajemnicze zakończenie przed fugą.

Sama fuga o śmiałym temacie, jak i jej przeprowadzenie, jest bodaj czy najlepszą częścią z całej tej sonaty, która, doprawdy, kwalifikuje się więcej do zbioru unikatów w swoim rodzaju, jak do grania i słuchania.

W drugiej części recitalu, podziwialiśmy maistrją, z jaką artysta wykonywał karnawał szumanowski.

Nocturne Chopina, traktowany był trochę po francusku małym tonem, a przecież p. Rubinstein posiada ton piękny i pełny. Zresztą, po za pewnymi zboczeniami we frazowaniu Etiudy (as-dur), gdzie w części środkowej, niektóre nuty lewej ręki nie były należycie akcentowane, wykonanie Taranteli i Scherza było bez zarzutu.

Wspaniale odegrał 12 Rapsodję Liszta, zakończył p. Rubinstein swój recital.

Prawdopodobnie p. R., jak wszystkie wrażliwe natury, ma swe dobre i mniej udatne chwile wykonania. Wczoraj sobotni należał do najlepszych i stwierdził, że p. R. stoi w szeregu wybitnych pianistów współczesnych.

Gorące oklaski licznie zebranej publiczności, zmusiły artystę do odegrania nad program scherza (b-moll) Chopina i „Tristan i Isolda” Wagnera.

E. Smidowicz.

Kronika sądowa.

Z Sądu Okręgowego.

II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, na kadencji w Łodzi, rozważać będzie następujące sprawy:

Jutro, we wtorek:

1) Wilhelma Gertnora, oskarżonego o zadanie ran; 2) Laurentego Pawlaka i innych — o kradzież; 3) Ja-

na Gutowskiego — o kradzież; 4) Eugenjusza Przybylskiego — o napad; 5) Heleny Kruszkowskiej — o kradzież; 6) Stefana Galińskiego i innych — o napad.

Sroda, 30 b. m.:

1) Tomasza Jasińskiego, oskarżonego o kradzież; 2) Józefa Szmickiego — o oszustwo; 3) Wiktorji Lewandowskiej i innych — o kradzież; 4) Michała Leszczyńskiego — o kradzież; i Hermana Littauera, z art. 1357 k. karnego.

Czwartek, 31 b. m.:

1) Chaima Różalskiego i innych oskarżonych o oszustwo; 2) Karola Bieleckiego i innych — o kradzież; 3) Stanisława Józwiaka i innych — o kradzież; 4) Szmula Bejlina i innych — o kradzież przekazu na sumę 3113 rb. 29 kop.

Sobota, 2 listopada:

1) Teodora Krupńskiego i innych oskarżonych o zadanie ran; 2) Teodora Ernstraucha i innych o napad; 3) Edwarda Gasiorowskiego — o zgwałcenie; 4) Waldemara Redigiera — o kradzież.

Z sali obrad.

Ze Stow. pracowników rzemieślniczych.

Wczoraj odbyło się zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy pracowników rzemieślniczych. Obecnych było 80 członków.

Na przewodniczącego powołano p. Kryskę.

Po zagajeniu zebrania przewodniczący odczytał sprawozdanie z działalności Stow. za ostatnie 2 miesiące i przedstawił stan kasy.

Oba sprawozdania jednogłośnie przyjęto.

Następnie omawiano kwestję w jaki sposób mają członkowie w razie choroby otrzymywać porady lekarskie. Uchwalono, by każdy z członków otrzymujący kartkę do doktora wpłacał 20 kop., a za kartkę do felczera 10 kop.

(b)

Ze Stow. „Łączność”.

Wczoraj po południu, w sali jadalnej fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stow. murarzy „Łączność”. Przewodniczył na zebraniu p. Plichtowski.

Zebranie wczorajsze zwołane zostało, w celu poczynienia zmian w sprawie wydawania zapomóg w razie choroby i na wypadek śmierci. Dotychczas wydawano 6 rb. tygodniowo w razie choroby, a składka roczna wynosi 7 rb. 20 kop. Ponieważ fundusze kasy zapomogowej są już na wyczerpaniu, powstał projekt obniżenia zapomogi do 3 rb., lub też podwyższenia składki.

Nad wnioskiem tym rozpoczęła się bardzo długa i chaotyczna dyskusja, która jednak nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

Zebrani rozeszli się po kilku godzinach, nie powziawszy żadnej uchwały. Prawdopodobnie w niedzielę przysia odbędzie się drugie zebranie w tej sprawie.

(c)

Wojna na Bałkanach.

Telegramy Ag. Pet.

Strategja Turoji.

KONSTANTYNOPOL, 27 (10) — „Agencja otomańska” oświadcza, że wojska tureckie znajdują się na południu wschód od Kirk-Kilis.

KONSTANTYNOPOL, 27 (10) — Nadeszły tu wiadomości uspokajające o armji wschodniej.

KONSTANTYNOPOL, 27 (10) — Na nadzwyczajnej naradzie, odbytej w d. 26 b. m. w pałacu, uchwalono przedsięwziąć wszystkie środki w celu podtrzymania powagi wojennej.

Flota turecka.

SOFJA, 27 października. D. 26 b. m. prz. d. Warna, uderzył się krążownik turecki „Hamidie”, po kilku

jednak strzałach, danyh z baterji nadbrzeżnych, odplynął z powrotem.

Kilkanaście innych okrętów tureckich ukazało się przed Burgasem.

Inny krążownik w Sozopolu spuścił na wodę łódź z białą chorągwią. Parlamentarze chcieli zobaczyć się z komendantem, polecono im jednak powrócić na pokład okrętu.

Okropności wojny.

SOFJA, 27 października. Agencja bułgarska zaprzecza wiadomościom tureckim, jakoby bułgarzy spalili na terytorjum tureckim wsi mużulańskie i okrutnie znęcali się nad ludnością. Podpalali wsie i znęcali się nad ludnością cofający się żołnierze tureccy. Doniesienia tureckie mają na celu skierowanie europejskiej opinii publicznej przeciwko bułgarom.

Doniesienia tureckie o porażkach bułgarów i zwycięstwach Turków są zmyślane.

Zaprzeczenie.

ŁWÓW, 27 (10).—Wiadomość podana przez krakowski „Kurjer Codzienny”, jakoby 26 b. m. w pobliżu Tarnowa, wskutek zepsucia się motoru, spadł aeroplan z 3 oficerami rosyjskimi, jak informują, jest nieprawdziwa.

Manifestacje.

BIAŁOGROD, 27 października. — Z powodu zajęcia Iskibu dokonano sympatycznych manifestacji przed misją rosyjską, jak również misjami związkowych państw bałkańskich.

Czerwony krzyż.

ATENY, 27 października. — Po ciąg sanitarny Wielkiej Księżny Heleny Włodzimierzówny poświęcił metropolita w obecności Venizelosa i Jej Cesarskiej Wysokości.

PETERSBURG, 27 października. Nadzwyczajne ogólne zebranie Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zezwoliło głównemu zarządowi Towarzystwa zaczerpnąć z zapasowego kapitału milion rubli, na udzielenie pomocy chorym i rannym żołnierzom, walczącym na Bałkanach armji.

ODESA, 27 października. — Wyjechały do Ruzschuku oddziały Czerwonego Krzyża w komplecie 55 lekarzy, siostr miłosierdzia i 65 sanitariuszów.

Ofiary.

ODESA, 27 października. — W konsultacji greckim złożono z górą 25,000 rb. ofiar, dla udzielenia pomocy żywnościowej i sanitarnej armji greckiej.

Nastrój we Włoszech.

RZYM, 27 października. — Zwycięstwa oręza słowiańskiego znajdują tu radosny odzew. W kołach politycznych i parlamentarnych wątpliwość, czy dyplomacja zdołałaby skłonić państwa bałkańskie do wyrzeczenia się osiągniętych korzyści.

„Corriere della Serra” twierdzi, że polityka Włoch powinna hołdować nowej dewizie: „Bałkany dla ludów bałkańskich”.

Urzędowa „Vita” pisze: „Nastąpił moment zamiany przestarzałej formy zachowywania status quo; trzeba ją zamienić na nową, zgodną z wymaganiami narodów bałkańskich, które przeżywają obecnie okres, analogiczny z przeżytym przez Włochy momentem podczas walk o niepodległość”.

Telegramy własne.

Propozycja państw bałkańskich.

PARYŻ, 28 października. (W.A.T.) „Petite Parisien” donosi z Białogrodu, jakoby państwa bałkańskie miały oświadczyć mocarstwom, iż gotowe są do złożenia broni, jeśli Turcja zgodzi się przekazać im prawo przeprowadzenia reform w Macedonii i jako odszkodowanie wojenne, odstąpi im część zdobytego terytorjum Macedonii.

Zdobycie Peszczewa.

SOFJA, 28 października (W. A. T.). — Według wiadomości urzędowej armja bułgarska zdobyła Peszczewo. Z Mustafa Pasza telegrafują o zajęciu Sürüst. Na południe od Adrianopola stoczono krwawą bitwę. Jeden pułk turecki wzięto do niewoli. Obiega pogłoska, że załoga w Adrianopolu wyraziła przed komendantem życzenie, aby rozpoczął pertraktacje o poddanie miasta. Dziś przyprowadzono do Salonik 300 jeńców, w tem 2 oficerów.

Otoczenie Adrianopola.

STARAZAGÓRA, 28 (10). (W.A.T.) Nadchodzące wiadomości z Konstantynopola, jakoby Turcy odbili Kirkilisę, są zwykłymi wymysłami.

Adrianopol otoczono od zachodu i północy, a także od południa i wschodu — posuwają się silne oddziały bułgarów, które już prze-

kroczyły rzekę Arno i weszły na drogę adrianopolską, około miejscowości Balaiski i skutecznie połączyły armji bułgarskiej pod Adrianopolem i Kirkilisą. Armja turecka znajduje się poza rzeką Arną pod Kirkilisem.

SOFJA, 27 (10). Według nadeszłych tu telegramów bułgarzy zdobyli fort Unar-Pasza, w pobliżu dworca kolejowego, tak, że do głównej fortecy dzieli ich zaledwie 4 kilometry. Granaty armat sięgają miasta. Jedna dzielnica pali się i nie jest wykluczonem zdobycie Adrianopola szturmem.

Zdobycie Kirk-Kilis.

FILIPOL, 27 październ. Przy zdobyciu Kirk-Kilis bułgarzy wzięli do niewoli księcia Abdul-Zelila i Machmuda Muchara baszę oraz 39,000 żołnierzy.

PARYŻ, 27 października. (W.A.T.) „Echo de Paris” donosi z Konstantynopola, że bułgarzy pod Kawadri, o 20 kilometrów od Kirk-Kilisę gonili uciekającą kolumnę turecką, którą zupełnie pobili. Po stronie tureckiej zabitych 1400, wielu rannych.

Cofanie się Turków.

BIAŁOGROD, 27 października. — Armja turecka pod dowództwem Zelik-baszy cofa się w popłochu do Welesy.

Połączenie armji.

BIAŁOGROD, 27 (10). Armje serbów i czarnogórców połączyły się i maszerują na Ipek.

Skrzynka do listów.

Szanowny panie redaktorze!

Upraszamy szanownego pana o umieszczenie paru wyrazów w swoim poczytnym piśmie o właścicieli domu przy ul. Brzezińskiej nr. 86 Adolfe Roznerze, który pobiera od lokatorów za meldunki od każdego paszportu po kop. 40. My niżej podpisani musieliśmy zapłacić ten hacracz.

E. Sztjller.
Konstanty Malec.
Józefa Walczak.
Julja Wasowska.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Komunikat urzędowy.

SPAŁA, 27 października. Telegram ministra Dworu Cesarskiego: Dzisiaj w niedzielę w cerkwi polowej w Spałę odprawiono w Najwyższej obecności liturgję. Na nabożeństwie obecni byli: minister Dworu Cesarskiego i osoby święte, w liczbie tej naczelnik kancelarii ministerjum Dworu Cesarskiego, generał-lejtenant Mosolow, zarządzający księstwem łowickim łowczy hr. Wielopolski, osoby urzędujące, zamieszkałe w Spałę, jak również generał-gubernator warszawski generał-adjutant Skalon, pomocnik jego generał-lejtenant Uthof, gubernatorzy piotrkowski i radomski, szambelanowie Jaczewski i Zasiadko, naczelnik oddzielnej kawaleryjskiej brygady świty Jego Cesarskiej Mości generał-major Soop, dowódcy oddzielnych części i po jednym sztab i ober oficerze od tych części, lejbgwardji ułańskiego pułku Jego Cesarskiej Mości, lejbgwardji grodzieńskiego pułku, huzarów, bataljonu składanego trzeciej pieszej dywizji gwardyjskiej, trzeciego ułańskiego pułku kozaków, kubańskiego dywizjonu kozackiego szóstego i czternastego dońskich pułków kozackich. Po skończonej mszy odbyło się Najwyższe śniadanie.

Biuletyn o stanie zdrowia Następcy Tronu.

PETERSBURG, 27 października. (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdro-

wia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzawicy Następcy Tronu z dnia 27 października: „Godzina 10 rano. Jego Cesarska Wysokość Cesarzawicy Następcy Tronu spała dużo z niewielkimi przerwami. Rano ciepota 37,7, puls 120, dobry. Podpisali: lejbpediatra Rauchfus, honorowy lejbcirurg profesor Fiedorow, lejbmodyk E. Botkin, honorowy lejbmodyk S. Ostrogorski”.

PETERSBURG, 27 października. (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzawicy Następcy Tronu z d. 27 października: „Godzina 7 wieczór. Jego Cesarska Wysokość Cesarzawicy Następcy Tronu spędził dzień dobrze. Stan ogólny polepsza się. Ciepota w południe 37,8, wieczorem 36,9; puls 120. Podpisali lejbpediatra Rauchfus, honorowy lejbcirurg profesor Fiedorow, lejbmodyk E. Botkin i honorowy lejbmodyk S. Ostrogorski”.

Nowy ambasador.

KONSTANTYNOPOL, 27 (10). — Austro-Węgry zgodziły się na mianowanie Hilmi-paszy ambasadorem tureckim w Wiedniu.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódz.”

Wpływ Sablera.

PETERSBURG, 26 października. (W.A.T.) W sferach dobrze poinformowanych twierdzą, że wpływ oberprokuratora synodu, Sablera od czasu pewnego wzrostu coraz bardziej, a po prawyborach do Dumy stał się prawie decydującym. Często jego zdanie przeważa zdanie wszystkich ministrów.

Wzbroniony koncert.

POZNAŃ, 28 października. — (W.A.T.) Policja zabroniła w ostatniej chwili urządzenia koncertu, dochód z którego miał być przeznaczony na budowę sali polskiej na jednym przedmieściu Poznania.

Wywłaszczenie.

BERLIN, (W. A. T.), 28 października. Cios, zwany wywłaszczeniem, zwraca się przeciwko tym, którzy przyczynili się w znacznej mierze do stworzenia tej ustawy — przeciwko junkrom pruskim.

Koła wolnomyślne przerażone są ustawą, jako prawem wyjątkowym, skierowanym przeciwko polakom, lecz z drugiej strony — nie kryją się wcale z tem, że szczytem ich marzeń byłoby wywłaszczenie wszelkiej wielkiej własności na rzecz własności drobnej. „Wielka własność zgubiła państwo rzymskie” — oto hasło całej prasy wolnomyślnej. Nie dziwi więc wystraszenie się konserwatystów, którzy zwracają się z całą siłą przeciw wolnomyślnym, oskarżając ich, że hasła swoje głoszą jedynie w celach agitacyjnych, wprowadzając dezorganizację i osłabiając niemieczyznę na kresach.

„Hamburger Nachrichten” z nowego punktu rzecz całą oświeśla, dowodząc, że wielka własność ma to samo uprawnienie, co wielkie zakłady przemysłowe, musi jednak opierać się na pracy rodzimego robotnika niebezpiecznym jest tylko budowanie organizacji kapitalistycznych, używanie zagranicznych robotników sezonowych i zbytne zastosowanie maszyn.

Przeciw wywłaszczeniu.

BYTOM, 28 października. (W. T.) Wczoraj odbył się w Miechowicach wiec, na którym przyjęto rezolucję przeciw wywłaszczeniu. Rezolucja ta ma następujące brzmienie: Zebrani w Mysłowicach w dniu 27/X 1912 r. polacy z górnego Szląska w liczbie przeszło 1000, protestujemy przeciw pogwałceniu wszystkich praw ludzkich, jakiego się świeżo w państwie

niemieckiem dopuszczono, wywłaszczając 4 majątki w Poznańskim.

Protestując, wyrażamy zarazem uznanie tym, których jako wywłaszczonych ta wielka, nieprawdopodobna w XX wieku, krzywda spotkała i zasylamy im w tej walce o zagon ojczysty serdeczne, braterskie pozdrowienie. Slubujemy sobie wobec narodu wychować dzieci nasze w domu polskim, a sami stać silniej jeszcze, niż dotąd przy narodowości naszej, choćby spotkać nas miały jeszcze silniejsze ciosy, bo z nami Bóg Wszechmocny, który nie dopuści do naszej zguby.

Jaka będzie zima?

Według kronik meteorologicznych, pewne podobieństwo z rokiem bieżącym wykazuje rok 1793, bo i wówczas sierpień był niezwykle chłodny, poczem w przeciwieństwie do roku bieżącego we wrześniu nastąpiła normalna pogoda, w październiku zaś powtórna i tak gwałtowna zmiana temperatury, że listopad stał się równy z zimowymi miesiącami ze średnią temperaturą — 28 stopni C. Grudzień stał się natomiast względnie znośny, a w styczniu i lutym 1740 roku panowały t. zw. rosyjskie mrozy.

Oczywiście powrót tak niezwykłej zimy i teraz jest możliwy. Lecz prawdopodobieństwo takiego powrotu jest bardzo małe. Ostrej zimy nie mieliśmy już od r. 1890—91, a ostatnie ostre zimy przypadały na lata 1894—1895 i 1900—1901. Ze bieżącą zimą przynajmniej w pierwszej połowie może być ostra, przemawia ta okoliczność, iż od maja mieliśmy bardzo mało światła słonecznego. Ubytek światła słonecznego w maju wynosił 32 godzin, w czerwcu 41, w lipcu 26, w sierpniu 46, a we wrześniu aż 99 godzin.

Gdyby więc zima straciła powetować, miała, musiałaby być zimna, ponieważ słoneczna pogoda w zimie jest przeważnie wynikiem trwałego wysokiego ciśnienia, które znowu sprzyja oziębieniu atmosfery przez promieniowanie ciepła.

Ponieważ zaś od maja nie tylko było stale pochmurno, lecz także i niezwykle zimno, zachodzi więc prawdopodobieństwo, że takie wyrównanie światła słonecznego nastąpi już wcześniej i że doczekamy się łagodnej, słonecznej, późnej jesieni.

Szczególnie listopad, który od 1907 do 1909 roku był zimny, w roku 1910 normalny, a w roku 1911 ciepły, może znowu być ciepły. Zeszłoroczna zima, która nastąpiła po ciepłym późnym lecie i wczesnej jesieni, była w styczniu przez blisko dwa tygodnie ostra, w grudniu i lutym zaś bardzo łagodna, więc prawdopodobne, że nadchodząca zima, która poprzedziła zimne, późne lato i wczesną jesień, w istocie będzie miała inny przebieg.

W ogólności więc meteorologia zapowiada łagodną, późną jesień i miernie zimną zimę z dwoma t. zw. jądrami (dniami krytycznymi), którym w czasie przejściowym towarzyszyć mogą od lat oczekiwane wielkie opady śnieżne.

Pensjonat „Savoy”

w Kraświe ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświet. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.

2259—0—.

5)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

Hałas na ulicy wzmógł się, słychać było szybkie kroki na zewnętrznych schodach, potem dźwięk dzwonka rozległ się po całym domu.

— To policjanci do spraw kryminalnych — rzekł strażnik spokojnym głosem. — Niech pani drzwi otworzy, albo wyjdziemy razem do sieni, jeżeli pani chce, abym ja je otworzył.

To był objaw dziwnej nieufności, pomyślałam jednak, że jestem zbyt ważnym świadkiem, aby mnie z oczu spuszczać, ukryłam więc niezadowolone i wyszłam z policjantem do przedsiionka.

ROZDZIAŁ II.

Słyszałam hałas tłumy za drzwiami, to jednak nie zaprzętało mojej uwagi; wydało mi się, że drzwi nie są zamknięte i rzeczywiście, gdy tylko pocisnęłam klamkę, natychmiast się otworzyły. Zobaczyłam na ulicy tłum krzyczący i postacie dwóch panów, stojących przed drzwiami i czekających na otwarcie. Zmarszczyłam czoło patrząc na tłum, a uśmiechnęłam się na powitanie obu panów. Jeden z nich, był dość otyły i miał pocziwą twarz, drugi jednak był chudy i wyglądał bardzo surowo. Żaden nie wzbudził we mnie uczucia szacunku, obaj bowiem obdarzyli mnie dość niechętnym spojrzeniem.

— Czy tu kto wzywał pomocy z okna? — zapytał gruby.

— Tak, ja wołałam, — rzekłam z niewzruszonym spokojem. Mieszkam tu obok i dlatego tylko tu się znajduję, że interesują mnie sprawy moich sąsiadów. Prędko zmiarkowałam, że tu coś w nieporządku. Zobaczcie sami!

Obaj panowie stali już na progu pokoju. Szłam tuż za nimi. Musieli być przyzwyczajeni do niezwykłych widoków, bo nie znać na nich było najmniejszego wzruszenia.

— Sądziłem, że ten dom jest niezamieszkały, — wyrzekł chudy, który zapewne był lekarzem.

— Tak, aż do dziś wieczór — odparłam. Chciałam znów rozpocząć moje opowiadanie, gdy przebiegłam, że ktoś mnie za suknię ciągnie. Odwróciłam się ku dozorczyńcy, która stała obok mnie.

— Czego pani sobie życzy? — zapytałam, nie rozumiałam bowiem, dlaczego miałabym cokolwiek ukrywać.

— Ja? — odpowiedziała zmieszana, — ja niczego sobie nie życzę.

— Niechże mi pani nie przerywa, — wyrzekłam szorstko, — bo dzięki pani, nie dotychczas nie mogłam wyjaśnić. Ta pani — ciągnęłam dalej — przyszła dziś tutaj, aby dom uporządkować. Za pomocą jej klucza, weszliśmy do domu. Poprzednio, nigdy z nią nie rozmawiałam.

Z przebiegłością, jakiej nie spodziewałam się spotkać w istocie o tak skromnej powierzchowności, starała się obecnie dozorczyńcy, odwrócić uwagę od swojej osoby. Wskazała na zmarłą i gwałtownie zawołała.

— Ach biedna mała! Czy już nikt się nią

nie zajmie? Niedobrzy z was ludzie, że ją tak pozostawiacie! Może ona jeszcze żyje!

— O, co do tego, to już niema żadnej nadziei — rzekł doktor, który podniósłszy jedną rękę nieboszczki, opuścił ją po chwili. Ale dobrze by było podnieść wreszcie tę szafę, abym mógł trupa oglądać — dodał, rzucając pytające spojrzenie na swego towarzysza. Ten ostatni skłonił głowę milcząco.

Szafa była trochę pochylona na jedną stronę. Doktor schylił się i położył rękę na odkrytą cokolwiek z tej strony klatkę piersiową. Ani śladu życia, — wyrzekł, — już od kilku godzin nie żyje! Może odślonicie teraz głowę? — zapytał towarzysza.

Ten ostatni poważniał coraz bardziej. Uczyniwszy gest zniechęcenia, zwrócił się ku mnie i zapytał surowo:

— Jak pani sądzi? Czy dom do wczorajszego wieczora był nie zamieszkały?

— Tak było rzeczywiście. Aż do północy wczoraj był niezamieszkały. O północy przybyły tu dwie osoby...

Znów położył mi rękę na suknię, tym razem bardzo wyraźnie. Czego chciała ta pani? Nie odwracając się, oswoiłam moją suknię i posunęłam się o krok naprzód poczem ciągnęłam dalej:

— Dwie osoby kobieta i mężczyzna przybyły tu w jednym ekwipażu i weszły do tego domu. Widziałam to z mego okna.

(C. d. n.)



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA	5	10	20	40	funtów netto
CENA	0,28	0,53	1,04	2,05	z dostawą do mieszkań

Wylączni przedstawiciele:

W. Findeisen i Ska.

Piotrkowska 83
tel. 9-82 i 9-93

Przejazd 21
tel. 9-78 i 17-09

Kto chce uniknąć wielu chorób
niech ograniczy spożywanie mięsa.

„Jarskie mięso”

daje zupełną ku temu możność. Uznane przez powagi lekarskie.

Produkt czysto roślinny, nadzwyczaj smaczny pożywny i tani.

Skład główny: **T. Boruks**, Piotrkowska 107.

Dostać wszędzie. Dostać wszędzie.

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA WYPISY HISTORYCZNE

pod redakcją

prof. **KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO.**

Wypisy historyczne

mają za zadanie wyrobienie w uczniu zmysłu historycznego, dostarczenie mu materiału do porównywania bytu i charakteru różnych narodów, a przez to, wzbudzenie głębokiego zainteresowania ich przeszłością, zjawiskami historycznymi.

Wyszli z druku

Tom I. Historia Starożytna.

W wylągach z dzieł najwybitniejszych autorów polski i Europy przedstawiają przed czytelnikami obrazy życia i obyczajów ludów: Egiptu, Chaldei, Babilonu i Assyrii, Persji, Indji, Grecji, Rzymu w opracowaniu **JUSTYNY JASTRZĘBSKIEJ i KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO.**

Historia starożytna

zawiera 690 stron tekstu i przeszło 290 ilustracji na 51 osobnych tablicach.

CENA TOMU - WYNOŚI: broszura - rb. 3,50; w oprawie - płócienną - rb. 4,00; w ozdobnej oprawie - rb. 4,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach - h. 2569 -

Teatr „URANIA”.

Program od 16 do 31 Październ. r. b.

M-me Eugenie.

Śpiewaczka liryczna

Telaky

Węgierskie tancerki

E. O. Pillay

Gwieżdżenie na reku świetlanym na czarnym tle

Snieżko

Polska śpiewaczka narod. pieśni

The Gipsy-Gatej Com

Zdumiewająca żonglerska pantom.

André Pelletier

Wszechświat. znany skrzypek wirt

Hubertus

Naśladowca zwierząt i ptaków

POLSKA OPERETKA

dane będzie

„500 rb. Nagrody”

Operetka w 1 akcie

Urania Lio

Nowa seria obrazów

Pod werandą koncert. tyrolski i orkiestra.

Niezrównanej dobroci higieniczna zaprawa do froterowania podłóg i posadzek pod nazwą

„A. - Z.”

Stanisława Fiszera do nabycia w większych składach aptecznych.

DYREKCJA

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

położonych w Pabjanicach:

Nr. 631/474 Lejzer-Josek 2-ch im. Nejman rb. 6000

Nr. 280/821 Karol-August i Maria m. Haj-neman rb. 9000

położonych w Bałutach:

Nr. 1647/178 Wolf i Marja-Elja m. Frydman rb. 8600

położonych w Radogoszczu:

Nr. 103179/290 Mikołaj i Antonina m.

Twardowicz rb. 6500

Nr. 103183/252 Gabryel-Cale 2-ch im. m.

Ickowicz, oraz Hersz i Bli-ma m. Potażnik. rb. 7000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14-tu od daty podania niniejszego ogłoszenia.

Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty. Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska 14.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” niniejszem zawiadamia, że **we wtorek, d. 29 października r. b.** jako w rocznicę śmierci

b. p. Grzegorza Krawetza

odbedzie się w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, o godz. 11-ej przed południem, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krownych, przyjaciół i znajomych. r3312-1-1

STOLECZNY CYRK L. P. TRUZZI.

Targowy Rynek. Telefon 21-68.
W poniedziałek, 28 października 1912 r.

Wielkie wspaniałe przedstawienie

składające się z 3-ch części—16 numerów sztuki cyrkowej. Występy nowych artystów.

Pierwszy występ znakomitej trupy włoskich akrobatów **p.p. Mantovani**. Pierwszy występ **M-lle Leonildy** (gimnastyka napowietrzna). Występ dyrektora cyrku ze swymi zadziwiającą tresowanymi końmi.

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Niezrównanej dobroci higieniczna zaprawa do podłóg i posadzek pod nazwą „**A. Z.**“ do nabycia w Łodzi w następujących składach aptecznych: Sztajna Konstancyńska № 15, Zuzanna Gubernatorska № 36, Przysuchera Cegielińska róg Wilezińska, Czeretka Wilezińska № 78, Sudja Zielona 41, Joskowicza Zawadzka 32, Perelman Benedykta 21, Kahana Konstancyńska 33, Sztajna Brzezińska 23, Wilezińskiego Wschodnia róg Południowej, Gombińskiego Piotrkowska 60, Pomeranica Piotrkowska 16, Wolmana Zawadzka 10 i innych. **Kantor i skład w Łodzi Stanisława Fiszera, Piotrkowska 10.**

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

NOWOSCI NOWOSCI

T. Konczyński. Zawrotne drogi.

Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych. Cena rb. 1.60.

Waterman Nixon. Jaką młodą dziewczyną być powinna.

Wydanie wykwintne. Przekład EMILJI WĘSŁAWSKIEJ. Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.

Maciej Wierzbicki. Pięć Marcina Wilczka.

Tęż autor poprzednio wydana:

Pod mysią wieżą.

Powieść współczesna ze stosunków poznańskich.

Cena rb. 1.80.

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM POWIEŚCI:

A. Gruszeckiego. Marjawi.

Cena rb. 1.80

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„HANDLOWIEC“

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec“ daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowiec“ prenumerować można we wszystkich kani torach pocztowo-telegraficznych.

Numer okazowy gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—)
kwartalnie 1.25) z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor i wydawca **J. Karasiński.**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 14, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznictwo (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektroterapii (Masaż wibracyjny i pneumatyczny) podług prof. Zabudowskiego — niemość piciowa. Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

HOTEL

z Restauracją

razem lub oddzielnie do wydzierżawienia we Włocławku. Bliższych informacji udziela handel win L. Karasińskiego, Bieleńska 5, w Warszawie. r2900—3—1

Masażysta i specjalista kąpiel leczniczych

(Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)

Juljusz Słodziński

Uczeń prof. Zabudowskiego, Berlin Łódź, Wilezińska № 94, m. 4 (róg Nawrot). 3250—10

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie. Firanki, sztory i portjery. Resztki na kostjomy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Ceny fabryczne! Wielki wybór!

Andrzeja № 44 m. 2.
2928—10

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam iż otwarcie szkoły tańców A. Klonowicza przy ul. Średniej № 11, nie odbędzie się a to z powodu panującego kryzysu i nadal spodziewanego większego kryzysu.

Z poważaniem
A. Klonowicz
dypl. nauczyciel tańców
ul. Cmentarna № 8.
3336—3

Stróż

Z dobrymi świadectwami, umiający czytać i pisać, znający się dobrze na ślusarstwie, może się zgłosić na ul. Zieloną № 17 m. 5, od 9—10 rano lub od 7—8 wiecz.

Zatrzymany nieprawnie weksel in blanco

na rbl. 50 wystawiony w lutym 1909 przez Franciszka Lubczyńskiego z Józefowa, gm. Mroga Polna na zlecenie kolejnika Andrzeja Lewandowskiego uważać należy za nieważny, gdyż jest zapłacony w lutym 1911 i nabywca jego naraził się na karę przewidzianą w art. 174, punkt 3-ci ustawy karnej nakładanej przez sądy pokoju. 3304—3—1

Magazyn damskich kapeluszy Rozalji Weingarten

przeniesiony z Piotrkowskiej 7 na
I Przejazd I
15—1. (Meisterhaus)
zaopatrzony został w duży wybór kapeluszy kolorowych i żałobnych

Doktor

Kaufman

powrócił. 3334-2

Dr. Leyberg

Weneryczne, piciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.

Krótką 5, tel. 26-50.

Dr. I. Silberstrom

Zawadzkiej № 12.

Choroby skóry weneryczne piciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemość piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem. Ehrlich-Hata 606 i 914* wśródyżynie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i do 4—6 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

A. Krenicka

Lekarz-Dentysta

z Warszawy osiedliła się w Łodzi.

ul. Konstancyńska 37
róg Długiej.

Dr. L. Kłaczkin

Konstancyńska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 713—0

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemość piciowej

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstancyńska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 12. 2701—0

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
ul. Młoda 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 rano i od 4—6 wieczór. 2740—20

Dr. D. Helman

powrócił.

Mikolajewska 4

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp. r2595—1—0

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—6 po poł. do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23

Telefonu № 16-85.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęcia: do 10 rano i od 4—7.

Doktor

Ludwik Pinkus

b. asystent Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem. Choroby wewnętrzne, specj. choroby płuc.

Spacerowa 13.

Przyjmuje od 9—10 i od 4—6.

**Lekarz-weterynarii
Szymon Wolman**

Piotrkowska 145. Tel. 29-06

Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla pań możliwych od 10—12 p. p. Lutomska 21 (Baluty) 2208—0—0

Dr. Marja Elcyn-Zak

Akuszerek i choroby kobiece

powrócił

Cegielińska 23. Telef. 22-19.

Przyjmuje od 10 i pół do 12 i od 4—6 po poł.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródyżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

◆◆◆◆◆

Ogłoszenia drobne.

NAJTAŃSZA AMERYKAŃSKA CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA POD FIRMĄ „JOZEFINA“ ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Musiałowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonywał w przeciągu 24 godzin najwykwintniejszą w zakresie wchodzącej zlecenia. **TANIO BO W PODWÓRZU.** 2630—150

AA Meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju sprzedam bardzo tanio. Pańska 54—1. 3257-10

A kuszerek Strudel Brzezińska 63, przyjmuje panie z porodem, udziela porad. Dyskretna ścisła. 3248-4

Jest do sprzedania niedrogo dom o 4-ch mieszkaniach z powodu wyjazdu. Ul. Trelemburga № 54. Radogosz. 3309—3

Piwarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Skłodowska 13. 3295—3

POKÓJ FRONTOWY o dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro, m. 15. 2913—0

Poszukuje się od 1-go kwietnia 1913 r. lokalu, składającego się z 3 pokoi i obszernej sali. Oferty przyjmuj się w środę od godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Druk. Łódzkiej, Przejazd № 12.

Rutynowana nauczycielka, która ukończyła historyczno-filologiczny fakultet uniwersytetu dorpackiego, udziela wszystkich przedmiotów w średnich zakładach naukowych. Specjalność: rosyjski (opracowania) historia i łacina. Skwerowa 18 m. 6. Od 4—5 popołudniu. 3332—2

Sklep kolonialno-owocowy zaraz do sprzedania. Karola 12. 3315—2

Skradziono bilet wojskowy, 1 kartę o paszportu wydaną z fabryki Halczyka na imię Jakóba Błaszczyka oraz 3 weksle, 500 rbl. i 200 rbl. wystawione przez Jakóba Błaszczyka, 50 rbl. wystawiony przez Brandta. Weksle te są nieważne. 3320—2

Skradziono garnitur i paszport wydany z gminy Zyrdów pow. białskiego gub. warszawskiej, na imię Adama Niedzińskiego. 3335—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio byle zaraz mały sklep galanterii. Zgierska 72. 3299—3

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Józefa Grzelak. 3307—3

Zaginiony paszport wydany z gminy Stara Wieś, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej na imię Piotra Pawła Sokólskiego. 3333—3

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Romana Frontczaka. 3338—3

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Stanisława Szarla. 3337—3

Zaginiony paszport wydany z gminy Radogosz. pow. łódzkiego na imię Józefa Kieresa. 3277—3

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Róży Wygodny. 3282—3